# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Stycznia Rok 1862. № 23. Dnia 18 (30) Stycznia 1862 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca go: 7 m. 17. Zachód „ „ 4 „ 41. | Jutro, SS: Piotra Nola: W. i Marcelli Wd:.

*Petersburg d. 22 Stycznia.*

UKAZ DO SENATU RZĄDZĄCEGO.

Podrożenie wszystkich w ogóle przedmiotów potrzebnych do życia, spowodowało także zwiększenie wydatków państwa na nabycie przedmiotów, niezbędnych w rozmaitych gałęziach administracji. Przyczyniło się ono jednocześnie do zwiększenia, a szczególniej pomiędzy produkującemi klasami narodu, środków do zyskowniejszych zarobków i do osiągania większych niż poprzednio za swe prace wynagrodzeń. Takie położenie rzeczy, jak z jednej strony dowodzi niezbędności niejakiego powiększenia podatków i innych do dochodów skarbowych wpływających opłat, tak z drugiej strony służy rękojmią, że opłaty te nie poprowadzą do obciążenia ukochanych Nam wiernych poddanych NASZYCH.

Ułożone przez respective ministerstwa projekta dla dopięcia tego podwójnego celu, zostały przez radę państwa roztrząśnięte i za dobre uznane. Uznaliśmy stosownem takowe zatwierdzić i w skutek tego Rozkazujemy:

1) Od wszystkich osób opodatkowanych pobierać, od 1862 r. podatki i inne opłaty w stosunku, oznaczonym w dołączonej do niniejszego tabeli pod lit: A.

2) Podwyższyć cenę papieru stemplowego rozmaitego szacunku, i w skutek tego sprzedawać takowy wszędzie, od dnia otrzymania niniejszego ukazu, podług cen, oznaczonych w dołączonej tu tabeli pod lit: B.

3) Od towarów przywożonych za pośrednictwem handlu europejskiego, podwyższyć wszelkie opłaty o 5% od rubla, z wyłączeniem ztąd, co do handlu europejskiego, tylko cukru, tak w mączce jak i rafinowanego, a co do handlu azjatyckiego—towarów pochodzenia tureckiego i perskiego, przywożonych przez kraj zakaukazki i do portu Astrachańskiego. Pobór tej podwyższonej opłaty ma się rozpocząć na europejskich komorach celnych od 1go Kwietnia, a na azjatyckich od 1go Maja 1862.

4) W zarządzie pocztowym:

*a)* taxę pocztową od posyłek, tak prostych, jak i z dowodami, podwyższyć o 5 kop: na funcie;

*b)* od listów rekomendowanych, zamiast 20, pobierać odtąd po 25 kop: od każdego łuta;

*c)* za kwity wydawane tym, którzy expedjują korrespondencję, zamiast istniejących obecnie opłat, pobierać odtąd po 5 kop: od każdego kwitu.

Senat Rządzący nie zaniecha uczynić należyte, celem wykonania niniejszego rozporządzenie.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ Mości ręką podpisano: „ALEXANDER."

w St. Petersburgu, 30 Grudnia 1861 r.

---

Tabele, dołączone do niniejszego Ukazu, ogłoszone zostały w Nrze 2gim *Gazety Senackiej*. Nowe ceny papieru stemplowego są następujące:

*Prosty papier stemplowy*, na prośby, załatwianie czynności urzędowych i akta rozmaitego rodzaju 20—40—70 kop: 1 rs.

Papier stemplowy na kupno i sprzedaż majątku i na kontrakta: 1 rs:, 2 r., 3 r. 50 kop:, 4 r. 50 k., 7 r., 10 r., 13 r., 17 r., 20 r., 23 r., 26 r., 30 r., 33 r.. 40 r., 45 r., 65 r., 100 r., 135 r., 200 r., 265 r., 330 r., 500 r., 660 r. i 1,350 r.

*Papier na wexle i pożyczki:* 50 kop:, 1 r., 2 r., 3 r. 50 kop:, 4 r. 50 k., 7 r., 10 r., 13 r., 17 r., 20 r., 23 r., 26 r., 30 r., 33 rs.

Na kopje z tych ostatnich, Nra 2, 3, 4 po 20 kop:.

---

*Gazeta Rewelska* donosi z Helsingforsu, pod datą 23 Grudnia (v. s.), co następuje: N. CESARZ powierzył znowu cenzurę dzienników i pism perjodycznych, wychodzących w Wielkiem Xięztwie Finlandzkiem, wyższemu zarządowi cenzury, który składać się będzie z osób posiadających zaufanie i podlegać bezpośredniej władzy Jenerał-Gubernatora. Upoważnienie, niezbędne do wydawania nowych dzienników, będzie mógł udzielać tylko Senat CESARSKI. Mianowana została jednocześnie komissja, której powierzono rewizję ustawy cenzury, datującej od 14go Października 1829 r.

---

W mieście Mińsku Powiecie Stanisławowskim, odbyło się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka *Morawskiego*, niegdy Jenerała b. W. P., urządzone staraniem Hrabiego Karola *Jezierskiego*, Zięcia, i Małżonki jego, a Córki ś. p. Jenerała.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Lucyny z Smigielskich *Karpińskiej*, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, Wotywa żałobna, o godzinie 10tej z rana; na którą, Mąż, Siostra i Dzieci, Familję i Znajomych zapraszają.

Karolina z Głębockich *Pohl*, w d. 28 b. m. zakończyła życie w wieku lat 35. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1ej z południa z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Ludgarda *Oczapowskiego*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj Dyrektor Kancellarji Kom: Rz. W. R. i O. P. Maxymiljan *Vidal*, opuścił Warszawę, udając się do Petersburga na Kowno.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od X. C. kop: 30 na posadzkę do Kaplicy MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze. — Od Bronisława K. rs. 3 na rzecz Tow: Dobroczynności.— Od K. O. rs. 1; od B. L. kop: 60, i od A. A. k. 30, dla kaleki Teofili *Ziomkowskiej*, przy ulicy Przyrynek Nro 1885.

Karolina C., z powodu obrazy i niewinnego posądzenia osoby zacnej, składa w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla biednego staruszka, b. Guwernera, nazwiskiem *Noter*, złożonego długą i nieuleczoną chorobą, zamieszkałego przy ulicy Marjensztadt, w domu W. *Szulza*, u Stolarza.

*Dziennik Powszechny* podaje co następuje:

Czytamy w dzienniku *Le Nord* z dnia 23go Stycznia 1862 roku. (Dokończenie).

Stronnicy odbudowania Polski, powiadają: „Polska zna swe błędy, popełnione w przeszłości, i potrafi ich uniknąć w przyszłości." Charakter narodów, jak i osobiście nie ulega zmianie, jak tego dostatecznie dowodzi i historja narodów i codzienne doświadczenie. Co się tyczy Polski, kto pilnie badał ruch umysłów włonie emigracji polskiej we Francji, ten widział, że ta emigracja, pomimo wspólności nieszczęścia, dzieliła się na cztery lub pięć nieprzyjaznych sobie grup i zasmucała swych przyjaciół widokiem namiętności i sporów politycznych. Niedawno jeszcze wysokie współzawodnictwa arystokratyczne i gniew Duchowieństwa, wzbudzony przez sławną mowę Margrabiego Wielopolskiego, w której ten Minister Wyznań pośród wielu pomyślnych na korzyść Duchowieństwa rzeczy, oświadczył, iż nie ścierpi rządu w rządzie, te współzawodnictwa i te gniewy, wyrodziły wszystkie klęski, którym musiał zaradzić stan oblężenia. Z tego się okazuje, iż obecnie istnieje taż sama dawna anarchja polska, toż samo nieznoszenie przepisów, tenże sam brak ducha guwernamentalnego, które spowodowały nieszczęście Polski przed 1772 r. Polak ma znakomite przymioty, ale brak mu zbawiennego uszanowania dla zasady władzy, stanowiącego siłę narodów i zapewniającego ich trwałość; wada ta zresztą wspólna jest całemu plemieniowi sławiańskiemu, bo nic oprócz monarchji rossyjskiej, nie założyło ono stałego w Europie. Waregowie, Litwini, Hunnowie, Turcy, Teutonowie, po kolei lub jednocześnie, tworzyli sobie oddzielne xięztwa z terytorjów zamieszkanych przez to plemię. Zdobycz Waregów z X wieku, było jedynie szczęśliwym wypadkiem dla plemienia sławiańskiego; usunięci ku północno-wschodowi przez zdobycz litewską lub łotyszską, po kilku wiekach zniknienia powrócili do krajów, gdzie niegdyś panowali, dopominać się swych praw (2), a dziś Cesarstwo Rossyjskie zawiera większą część pokoleń sławiańskich, które nie zostały pochłonięte przez germanizm. Genjusz to dzielnego i użyzniającego plemienia normandzkiego, połączony z duchem żywym, ruchliwym, przedsiebierczym plemienia sławiańskiego, ułatwił monarchom rossyjskim dokonanie wielkich dzieł spełnionych przez słowian dla słowian, i zamienił w łonie sławiańszczyzny, protektorat polski, który stał się bezwładnym, na protektorat rossyjski.

Wypadek podobny temu, który położył koniec rządowi anarchicznemu Polski, był nieuniknionym; był on przygotowany i przepowiedziany na długi czas przed jego spełnieniem; Polska przeto, pomimo rokoszów i protestacji, nie zdoła nic zrobić przeciw Opatrzności, która ją potępiła, lub przeciw skutkom błędów, których nie umiała uniknąć. Na cóż się więc przydadzą owe, przybywające doń z Zachodu zachęty, ażeby wszczęła na nowo walkę, w której od wieku prawie jej się nie powodzi; nie lepiejże byłoby zachęcać ją do poddania się swemu losowi? Spory Polski z Rossją są sporami familjnemi, w których Europa nie może nic upatrywać; albowiem jej bezpieczeństwo nie jest na szwank narażone. Było przedtem, przed 20tu laty, we zwyczaju, upatrywać w rossjanach barbarzyńców XIX w:, grożących, tak samo jak barbarzyńcy z V w:, nie już, tym razem Państwu Rzymskiemu, lecz państwu cywilizacji, nowem wtargnięciem. Rossjanie ci, którym odmawiają dziś nawet charakteru sławian, podnieśli byli tak wysoko imie sławian, iż patrzano na tych ostatnich z przerażeniem dziecinnem, jako na przeznaczonych do oczyszczenia, po raz drugi, ziemi z brudów zbyt posuniętej cywilizacji; wymyślono nawet wyraz panslawizmu, dla określenia potęgi, którą wyroki Boskie miały oddać z czasem, w ręce Rossji. Ileż to bajek nie zmyślono wówczas, tak samo jak dzisiaj, dla podania jej imienia w nienawiść, lecz w końcu okazało się, że Rossja jest krajem, podążającym za cywilizacją innych narodów europejskich, i że zamiast dążenia do zniszczenia oświaty, pracowała nad szerzeniem jej w swych rozległych posiadłościach, oraz, że, coby miała rozkiełznać przeciw Europie barbarzyńców, burzących się jeszcze na krańcach Azji, niszczy to barbarzyństwo w jego ostatniem schronieniu, narzuca mu chrześcjaństwo, które cywilizuje, i uwalnia na zawsze naszą społeczność, tak dumną i uszczęśliwioną swym postępem, od obawy, jaką tajemniczość dalekiego Wschodu mogła w niej obudzić. Oto jest dzieło tej Rossji barbarzyńskiej, którą Polacy oskarżają przed światem, jako potwór apokalipsy, gotowy wszystko pochłonąć, na który przywołują gniew Boga, tego Boga, który skazał ich na niemoc, a który powołał przeciwnie Rossjan do spełnienia zadania, którego oni nie potrafili uskutecznić. Nazywacie Rossjan barbarzyńcami! Europa nie zapomniała, że dzięki, w znacznej części, potężnemu udziałowi tych barbarzyńców, została w 1815 r. ocaloną. Lecz Europa nie zastanawiała się nad tą okolicznością, że bez podziału Polski, barbarzyńcy ci nie byliby w stanie przyjść jej w pomoc, ani nad tem, że gdyby w epoce wielkich wojen za Cesarstwa, Polska, sprzymierzona z Francją, była istniała w swych granicach z 1772 r., nigdyby Europa nie była zrzuciła jarzma Napoleona.

Nazywacie Rossjan barbarzyńcami! Barbarzyńcy ci znieśli w tej chwili niewolnictwo, nie przelawszy ani kropli krwi. Przeciwnie rzeczpospolita Stanów Zjednoczonych, będąca, zdaniem niektórych, najwyższym wyrazem cywilizacji nowoczesnej, nie inaczej może rozwiązać tę trudną kwestję, jak na polu bitwy. Jeżeli z czasem, co nie daj Boże, dzieło oswobodzenia niewolników kosztować będzie Rossję krwi, nieszczęściem tem będzie ona obowiązana podżeganiom i zachętom barbarzyństwa rewolucyjnego. Będąc sama sobie pozostawioną, zdrowy jej zmysł narodowy wystarczy na przeprowadzenie tego dzieła. Europa powinna zastanowić się, że jeżeli stanie się spólniczką intryg polskich, dotknie ona nie samą tylko Rossję, lecz interessa samej cywilizacji. Czasy posunęły się naprzód, a rzeczy nie stoją już dziś tak samo jak poprzednio; sam tylko stary liberalizm nie przekształcił się, lecz unieruchomił się i możnaby o nim powiedzieć, że niczego nie nauczył się i nic nie zapomniał, gdyby *Journal des Debats*, organ tego stronnictwa, który nie lubił niegdyś, i to nie bez przyczyny, ażeby Xiądz wychodził z Świątyni dla brania udziału w walkach politycznych, nie oświadczył

(1) Jeżeli uporczywie zaprzeczają prawa jakie zdobycz waregska z X w. nadała Cesarzom Rossyjskim do prowincji za Niemnem, to i zdobycz litewska nie nadaje Polakom praw do tychże prowincji, bo charakter obu zdobyczy był jednakowy: jedna i druga zostały spełnione przez obce plemieniowi słowiańskiemu żywioły, które naprzód nad niem panując następnie się z nim zlały.

nam w swym numerze z 22 Listopada, że Xiądz spiskujący jest wzorem Xięży i obywateli!

Streszczamy się:

Jeografja i historja uczyniły były z Rossji i Polski dwa bratnie narody.

Przyczyny wypadkowe rozłączyły je. Wynikły ztąd nieobrachowane nieszczęścia, których ciężar przygniata jeszcze obecne pokolenia.

Narody są sprawcami swych losów.

Polska upadła skutkiem anarchji; Rossja wzmogła się przez jedność i porządek. Wymagania historyczne chciały, ażeby Rossja pochłonęła Polskę, pod zagrożeniem być przez nią pochłoniętą.

Można sprostować historję, lecz nie można jej przerobić ani przekształcić. Obecnie zadanie, które oba te narody mają do rozwiązania, jest następujące: Na jakich podstawach praktycznych, oba kraje mogą dojść do stałego zjednoczenia, nakazywanego im przez Opatrzność, pod zagrożeniem wzajemnych walk bez końca? Jaką formułę wynaleźć dla zapewnienia jednostajnego rozwoju obu krajów, pod wspólnem berłem, zgodnie z wymaganiami ich charakteru narodowego i ich pomyślności materjalnej?

Zadanie to jest wielkie i trudne. Należy wznieść nowy gmach z materjału, pozostawionego w spadku przez przewroty czasów ubiegłych. Niepodobna go wznieść bez zobopólnej dobrej chęci ze strony wszystkich. W tem właśnie leży największa trudność. Potrzeba wymagać spokojności od ludności namiętnych, zastanowienia od umysłów zbłąkanych, ducha pojednania od serc zakrwawionych, miłości bratniej od dusz, w których gorycz przelewa się jakby z kielicha zbyt przepełnionego.

Tego to zadania podjął się Cesarz Alexander IIgi. Chce on zagładzić bolesne ślady przeszłości, przywrócić jedność, zgodę i tolerancję; zapewnić przez instytucje roztropne i dojrzałe, rozwój i pomyślność powszechną. Tym, którzy mieli sposobność zbliżenia się do tego dostojnego Monarchy, nie potrzebujemy mówić, z jaką pełną zapału szczerością poświęca on na to swoje usiłowania; względem zaś tych, którzy go nie znają, odwołujemy się do jego czynów. Nikt w Europie nie podda w wątpliwość uczuć szlachetnych Monarchy, który rozpoczął swe panowanie od nadania swobody 20tu miljonom niewolników i który prowadził dalej to wielkie dzieło z niezmordowaną wytrwałością, z narażeniem się na jak największe kłopoty i idąc tylko za poczuciem swej misji Opatrznościowej.

Pomaga mu zresztą w tem dziele naprawienia zabytków przeszłości, sympatja narodu rossyjskiego, który zapomniał dziś o swej dawnej dla Polski niechęci i żywi dla niej uczucia miłości braterskiej.

W obec zadania w ten sposób postawionego, jakiż jest obowiązek europejskich publicystów sumiennych, którzy słusznie uważają siebie za obowiązanych, nie pozostawania obcymi w obec żadnej z wielkich kwestji, ludzkość obchodzących.

Czy obowiązek ten leży w popieraniu tych uczuć dobroczynnych, tego dzieła pojednania, przez głoszenie zgody i pokoju? Czy też w zachęcaniu do nienawiści, nieładu i anarchji? w podniecaniu namiętności politycznych i religijnych kilku podżegaczy i w pomaganiu im do szerzenia jadu oszczerstwa! Zaiste, sądzimy, iż wahanie się jest tu niemożebne dla wszelkiego pisarza, umiejącego siebie szanować.

Tym zaś, którzy wezmą tę ostatnią stronę, powiemy z głębi naszego przekonania:

To, do czego dążycie, nie jest dobrem dla Polski, lecz złem dla Rossji! Dążycie do osłabienia, za pomocą nieanasek, tego świata sławiańskiego, który wydawałby się wam zbyt potężnym przez zjednoczenie.

Dla dopięcia tego celu polityki niesumiennej, popełniacie więcej niż zbrodnię, dopuszczacie się podłości; z głębi bowiem waszych gabinetów, zabezpieczeni sami w pewnem miejscu, które was osłania, wywołujecie burze, w których inni, a nie wy, są wystawieni na zgubę!

We wszystkich państwach cywilizowanych prawo naznacza kary wyjątkowe, za zbyt łatwą do popełnienia zbrodnię podpalenia, w której winowajca wznieca bez wszelkiego dla siebie niebezpieczeństwa pożar, który nie może go dotknąć.

Taki wyda na was wyrok Europa i historja. Co do nas, ufamy gorącej sympatji narodu rossyjskiego i zdrowemu rozsądkowi narodu polskiego.

Potrafią one zrozumieć wasze knowania i zniweczą je.

---

Komedja Józefa *Korzeniowskiego* p. n.: „Stary Mąż", przełożoną została na język rossyjski i wyszła w Kijowie. Tamże Redaktor *Telegrafu* von *Junk*, z powieści J. *Korzeniowskiego* „Druga Żona", napisał pod tymże tytułem komedję w języku rossyjskim, którą z powodzeniem przedstawiono w Teatrze Kijowskim.

P. *Fauvel* w Paryżu wynalazł przyrząd z dzwonkiem, nazwany przez niego sprawdzaczem, czyli ostrzegaczem, dający się zastosować do wszystkich gazometrów. Zasadza się on na tem, że za najmniejszem wydobyciem się gazu, dzwoni przez kilka sekund, a następnie za pomocą nadzwyczaj dowcipnej a prostej mechanicznej kombinacji, zakręca kurek i zamyka drogę gazowi do rurki, w której się zwyczajnie zapala. Ten system, może oddać rzeczywiście ważne usługi i powinien zwrócić uwagę wszystkich.

Zakład gimnastyczno-ortopedyczny i hygieniczny P. M. *Majewskiego*, przy ul: Królewskiej, w pałacu zwanym Hr: *Łubieńskich*, obecnie posessja Wgo Dra *Dubarle*, donosi, iż zakład urządzony został w sposób wszelkim wymaganiom dzisiejszego stanowiska ortopedji i gimnastyki odpowiedni, i usilnie starać się będzie uczynić zadość zaufaniu Rodziców i Opiekunów młodzieży obojga płci, która powierzana mu będzie, dla usunięcia ułomności fizycznych lub usposobienia do takowych, oraz dla wzrostu ich ciała i utrwalenia zdrowia. Niemoc i ułomność, najbardziej odpowiednie do leczenia w zakładzie: cierpienia skrofuliczne, osłabienie systemu nerwowego, jakoteż i muszkułów, osłabienie piersi chroniczne, bóle krzyża, lub innych tym podobnych słabości; dalej skrzywienia częściowe lub całkowite kręgosłupa, rąk i nóg, sztywności stawów i t. d. Owe cierpienia i ułomności, bywają usunięte za pomocą ruchów gimnastycznych lub też przez przyrządy mechaniczne, według najnowszych zasad ortopedji metodycznie zastosowanych. Przytem nadmienia się, że kursa gimnastyki higienicznej dla osób dorosłych obojga płci, oraz gimnastyka pedagogiczna dla dzieci obojga płci, odbywa się w godzinach rannych, południowych i wieczornych. O czem bliżej poinformować się można na miejscu.

Radca Tajny *Struve*, Dyrektor Mikołajewskiego Głównego Obserwatorjum Astronomicznego, na własną prośbę dla słabości zdrowia, uwolniony został od służby.

Zgon prawnika znakomitych zdolności tem jest dotkliwszy, że już tak mało posiadamy ludzi obeznanych szczególnie z dawnem prawodawstwem P. lskiem. Taką to stratą dla kraju, a dla nas nieutulonym żalem jest śmierć ś. p. Antoniego *Przeszkodzińskiego*, Członka Rady Stanu Królestwa. Zmarły mąż we wszystkich stanowiskach cnotliwego życia dał się pokochać, bo życie jego było ciche, i skromne, nawet nie chełpił się z sądu trafnego, jakiem go OPATRZNOŚĆ wysoko obdarzyła, dla tego też długo zasługi jego oceniane być nie mogły. Zawsze dobroczynny i ludzki, poświęcił zdolności swoje, dla dobra drugich, a ciągła praca, jakiej się z zamiłowaniem oddawał, pogrążyła go w nieuleczoną dotkliwą chorobę, którą znosił z całą rezygnacją chrześcjańską i poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO. Przeżył lat 49, a w dniu 1 Stycznia r. b. życie doczesne zakończył. Niech mu BÓG przyświeca wiekuistym i błogim pokojem. Kreśląc to krótkie wspomnienie o ś. p. *Antonim*, zostawiamy życiorys Kollegom zmarłego, bliżej obeznanym, w naukowych jego pracach. Co do nas ograniczamy się bez dalszych wymownych ozdób, te niech tym pisane będą za któremi czyny nie dość wyraźnie przemawiają.— *A. P.*

W zakładzie litograficznym A. *Dzwonkowskiego i Współki*, ulica Miodowa Nr 482, opuściły prassę dwa portrety: Tomasza Hr: *Potockiego* i X. Jana *Deckerta*, Biskupa Sufragana Warszaw:. Każdy z tych portretów odbity na chińskim papierze, kosztuje zł: 3 gr: 10.

*Oryginalne* dwa *Obrazy* znakomitego Malarza, Alexandra *Orłowskiego*, są do sprzedania. Wiadomość w składzie wyrobów płóciennych J. *Kaczyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej Nro 18 nowy, wprost posessji XX. *Reformatów.*

*Skorowidz do Dziennika Praw*, sprzedaje się w Warszawie: w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy; w xięgarni *Kaufmana* i *Spółki* na Krak:-Przedm:, i w mieszkaniu Wydawcy, przy ulicy Leszno Nro 660. W Królestwie zaś we wszystkich Biurach Naczelników Powiatowych, prócz Sieradzkiego. Po wyjściu 60go tomu D. P., Skorowidz dodatkiem ukompletowany zostanie, co zapewnę w r. b. nastąpi.— *Sawicki*, Wydawca.

Mam honor zawiadomić okolicznych WW. PP. Obywateli i miejscowych mieszkańców, iż nabyłem Aptekę w mieście Skierniewicach, i takową zaopatrzyłem we wszystkie środki lekarskie, nowo w użycie wprowadzone; spodziewam się, iż przy dołożeniu wszelkich usiłowań w starannem prowadzeniu Apteki, potrafię zasłużyć sobie na zaufanie.— Franciszek *Pawłowski*, Właściciel Apteki.

Xięgarnia Adama *Karlsbad*, przy uli: Przejazd, wprost Długiej, przysposobiła przy nadchodzącym nowym roku szkolnym, zapas *xiążek szkolnych* nowych i używanych.— Taż xięgarnia przyjmuje w zamian xiążki szkolne z klass niższych do wyższych.

Wyczytawszy w *Kurjerze* z dnia onegdajszego, wezwanie do PP. Xięgarzy, w przedmiocie zaginionych xiążek, w którem moje nazwisko figuruje; oświadczam, iż artykuł ten, podany został bez wiedzy i upoważnienia mojego, lub kogobądź z mojej Familji.—A. *Poznański.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. B. złp. 3 na Kościoł w Faszczycach.

W. Stanisław *Batowski*, mieszkający w własnych dobrach, w Powiecie Hrubieszowskim, zgłosić się raczy do Magazynu ubiorów męz: P. An: *Winnickiego*, Nro 586, w Warszawie.

Z powodu artykułu zwracającego uwagę przemysłowców na to, iż w kraju naszym wydobywa się miljon korcy węgla, że w 1843 r., dostarczały fabryki 600 000 pudów surowizny żelaznej, cynk zaś, którego w 1836 r. wytopiono 186 300 pudów, w 1860 r. wynosił tylko 63 000; winniśmy uczynić następujące uzupełnienie. Cyfry te odnoszą się do samego górnictwa Rządowego, lecz w takiemże górnictwie prywatnych osób, niemniej jest znakomita produkcja i że ogółem w całem górnictwie krajowem, co do węgla kamiennego dochodzimy nieomal 2ch miljonów korcy, co do wytopu surowizny 1½ miljona pudów, a co do cynku przeszło 100 000 pudów. Te więc liczby dopiero, właściwie wskazują jaką jest stopa działań górnictwa krajowego. Uzupełnienie to zamkniemy jeszcze i tą uwagą, że na produkcją wpływa równie stan przygotowania kopalń i hut, w czem życzyćby należało przedewszystkiem największego rozwoju kopalń węglowych, jak i możność odbytu na wyroby. Wiadomo jak trudna walka z napływem arcytaniego żelaza angielskiego, przeciw któremu chroni nas tylko nieporównanie lepszy gatunek naszego żelaza. Co do cynku, korzystamy głównie z odbytu jego do Cesarstwa, gdzie nie podlega cłom jak cynk zagraniczny; cynk nasz w pomieszaniu z miedzią rossyjską przerabia się na mosiądz, w kraju zaś, prócz blachy cynkowej, zaledwie jest odbyt na kilka tysięcy pudów cynku.

*Gdańsk 18go Stycznia 1862 r.* — W przeciągu tygodnia płacono: Korzec Warszawski.

| | wagi | holl: | guld: | prus: | wagi | pols: | zł: | gr: | zł: | gr: |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| pszenicę | 126 | 128 | 525 | 565 | 237 | 241 | 43 | 27 | 47 | 9 |
| | 128/9 | 131 | 575½ | 610 | 242 | 247 | 48 | 5 | 50 | 6 |
| | 131/2 | 135 | 605 | 635 | 248 | 254 | 50 | 19 | 53 | 3 |
| żyto | 121 | 126 | 360 | 369 | 228 | 237 | 32 | 10 | 33 | 4 |
| jęczmień | 104 | 110 | 246 | 256 | 200 | 267 | 22 | 1 | 23 | 1 |
| groch | — | — | 312½ | 366 | — | — | 28 | — | 32 | 23 |

Kursa zamian: Londyn 6, 20. Hamburg 149⅞. Amsterdam 141⅜.— *Alexander Makowski.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 45, dają rs. 3 kop: 40; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 18, wartość kuponu rs. 1 kop: 32%; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 14, dają rs. 15 kop: 12, wartość kuponu kop: 6⅙; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, żądają rs. 83 kop: 75, za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 kop: 25, dają rs. 69 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 45½ do rs. 1 k. 48½; za garniec od k. 4½ do k. 48½.

## Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA.— *New-York, 15go Stycz:.*— W Kongresie Washingtońskim, toczone były rozprawy nad żądaniem kredytu potrzebnego dla wzięcia udziału w międzynarodowej wielkiej wystawie Londyńskiej. *Owen-Lovejoy* oświadczył, że dość jest dla Amerykanów, iż przez Anglję zbezczeszczeni i znieważeni zostali, i że lepiej niebrać udziału w wystawie, i zostać w domu dopóty, dopóki Anglji pobić nie będzie można. Skoro powstanie zwycięzone zostanie, wtedy podług zdania, owego re-

prezentanta, Francja i Rossja, złączą się z Ameryką, dla wydarcia Anglji jej posiadłości Wschodnich. — P. *Seward*, odpowiedział na notę Austrji w sprawie Trentu. Oświadcza on w tej odpowiedzi między innemi, że Austrja z korrespondencji urzędowej z Francją i Anglją toczonej dostrzeże, iż Stany Zjedno: nie są zdolne do naruszenia pokoju, i że raczej są w przyjaznych stosunkach z mocarstwami obcemi. Rząd związkowy cieszyłby się gdyby obecna okoliczność wywołała rewizję pewnych praw i przepisów międzynarodowych, oraz ściślejsze określenie praw i obowiązków Państw w czasach wojny. — Senat odrzucił projekt wynagrodzenia dla Angielskiego okrętu *Pertshire*. — Zdaje się, że Kongres zatwierdzi emissję 100 miljonów bonów skarbowych. — Jenerał unjonistów *Garfield*, pobił skonfederowanych. Były Podsekretarz Stanu w ministerstwie wojny *Cameron*, został mianowany Posłem w Petersburgu. — Z Hawany pod datą 7 b. m. donoszą, że Jenerał *Prim*, 28 z. m. z częścią kontyngensu Francuzkiego i 2,000 żołnierzy, udał się do Vera-Cruz. Odpłynął tam także jeden okręt Angielski. Hiszpanie ponrządzali już komory w Vera Cruz i innem miejscu. — Mexykański *Monitor* twierdzi, że Mexyk będzie mógł wyruszyć w pole z 150,000 ludzi i 100 działami. W Tampico Mexykanie chcą stawić opór. *Uraga* z 20,000 ludzi, broni wszelkich dróg idących z Mexyku. Proklamacja *Juareza*, upomina Mexykanów, aby zapomnieli wszelkich różnic opinji, i połączyli się dla obrony kraju.

Anglja. *Londyn, 24 Stycz:*. — Dzisiejszy *Morning-Post* uważa za prawdopodobną pogłoskę, że Austrja zamierza domagać się rozbrojenia Piemontu. *Fould*, z uwagi na nowe starcia, mogące zajść nad Mincio, nie będzie mógł zaprowadzić upragnionych oszczędności. — Tenże dziennik wynurza życzenie, aby Francuzi Rzym opuścili.

*Londyn, 25 Stycz:*. — Składki na pomnik dla Xięcia *Alberta*, idą nader pomyślnie. Dochodzą one już do 14,000 funt: szterl:, co jest znaczną cyfrą, zważywszy zwłaszcza, że dopiero od tygodnia otwarte zostały. — Zwłoki 215 nieszczęśliwych robotników, którzy znaleźli skon w kopalni Hartlej-Pit, dopiero za dni kilka wydobyte zostaną, gdyż poprzednio należy tam odświeżyć powietrze i rozszerzyć szachtę. Dla pozostałych wdów i sierot, zbierane są wszędzie składki, a Lord *Haskings* wysłał na miejsce nieszczęścia, swego ajenta, z nieograniczonem pełnomocnictwem, do wspomagania osierociałych rodzin. — *Times* nalega, aby dla uniknienia podobnych wypadków, nadal na mocy aktu parlamentarnego postanowiono, iżby wszelkie kopalnie węgla, dwiema szachtami opatrzone były. — Lord *Palmerston* zaprosił, jak zwykle listownie swych stronników i przyjaciół, aby stawili się w Parlamencie na dzień 6ty Lutego, gdyż roztrząsane będą ważne sprawy. — Uczty wydawane przez przywódców stronnictw parlamentarnych przed otwarciem posiedzeń Izb, będą miały miejsce i teraz, mimo żałoby krajowej. — Lord *Lyons*, Poseł Angielski w Washingtonie, mianowany został przez Królowę, Kawalerem Orderu cywilnego *Łazni* klassy 1ej. Kontr-Admirał James *S. Stopford*, mianowany został w miejsce Kontr-Admirała Sir James *Hope*, dowódcą Stacji Wschodnio-Indyjskiej i Chińskiej. — Major miasta Newcastle, pierwszy zwołał wczoraj wieczór meeting, dla obmyślenia środków przyjścia w pomoc osieroconym rodzinom górników, zasypanym w kopalniach węgla. Dla zapewnienia losu ich, potrzeba 17,100 funt: szterl:, od których procent na ten cel byłby obrócony. Przed zamknięciem narad, składki doszły do 4,000 funt: szterl:.

*Londyn, 26 Stycz:*. — *Observer* dzisiejszy zapewnia, że wojska angielskie, mimo pozwolenia P. *Seward* do przejścia przez Stan Maine, obiorą drogę do Kanady przez territorjum angielskie.

Włochy. — Dekretem Królewskim, monety srebrne i złote belgijskie i francuzkie, systematu dziesiętnego, mają mieć w prowincjach Neapolitańskich i Sycylijskich kurs legalny taki jak monety Państwa. — Depesza z Caserta donosi, że w lesie Sora, schwytano 50 rozbójników z bandy *Ciovonego*, a między niemi jego Adjutanta *Donnasio Amadio*. — Z Neapolu piszą również, że banda *Gargano*, została rozproszoną, i że ubito z niej 24 rozbójników. — Municypalność Torre del Greco zaprotestowała przeciw czynom *Franciszka II*, i Kardynała *Sporza*, którzy jej przysłali wsparcie dla poszkodowanych wybuchem Wezuwjusza. Protestacja jest podpisaną przez wszystkich Członków Ciała Municypalnego, oraz gwardję narodową. — Jenerał *Calergi*, przybył do Turynu, dla doręczenia swych pism wierzytelnych. (Ind: Bel:).

---

**Ostatnie Wiadomości.**

Dzienniki dzisiejsze zagraniczne przynoszą nam kilka i to ważnych wiadomości. Naczele ich kładziemy telegramm z Paryża datowany 28 b. m. Donosi on, że tegoż dnia ogłoszoną została nota P. *Thouvenel* z d. 11 b. m. Podług niej, *Lavalette* wzywał Ojca Śgo. do zrzygnowania pod pewnemi warunkami, poręczając zapewnienie mu godności, bezpieczeństwa i niezawisłości, i przyrzekając wyjednanie na to zgody w Turynie. Odpowiedź P. *Lavalette*, jest datowana 18go, i brzmi: Nota Francuzka zakommunikowaną została Kardynałowi *Antonelli*, który odpowiedział: że niebędzie nigdy z rozbójnikami wchodził w układy. Wszelkie tranzakcje na tej drodze są niemożebne. Papież i Kardynałowie przed swą nominacją przysięgli, nie odstępować nic nigdy z territorjum Kościelnego. Musi on zatem zniweczyć nadzieje P. *Lavalette*, co do możności układu. Po zasięgnięciu rozkazu Papieża, *Antonelli* tę ustną odpowiedź powtórzył na piśmie. — Ważną także jest wiadomość podana przez *Indépendance*, że Poseł Hiszpański w Paryżu *Mon*, depeszą doniósł Ministrowi spraw zagran: w Madrycie, iż Rząd Francuzki odrzuca stanowczo kandydaturę Xięcia *Sebastjana* do tronu Mexykańskiego, i urzędownie popiera Arcy-Xięcia *Maxymiljana*.

W Wiedniu, w Madrycie i Londynie, powszechnie sądzono, że mocarstwa postanowiły zaprowadzić w Mexyku monarchję konstytucyjną liberalną, i że oprócz Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, kandydatem jest Hr: *Flandrji*, syn Króla Belgów. — Z Wiednia zaprzeczają pogłosce o podróży Hra: *Rechberg* do Paryża. — Krąży tam znowu wieść o przywróceniu gwardji szlacheckiej Węgierskiej, i mianowaniu Arcy-Xięcia *Józefa*, Gubernatorem Węgier, aż do zwołania Sejmu, który mianuje Palatyna. — Król Pruski, jak piszą z Berlina, wydał polecenia dotyczące wzmocnienia fortec niektórych, a mianowicie Nissy, w Szląsku, Marienburga, Tczewa i Loetzen. — Saarelouis, od strony Francji, także zniesioną nie będzie, jak to proponowano.

**Przyjechali do Warszawy.**
Godlewscy Ant: i Stan: Ob: z Kamionny nr 490/1; Szczuka Artur Ob: z Nowodworu nr 1347; Trojanowski Stan: Ob: z Giełgudyszek nr 625.

**Wyjechali:** Domańscy Wład: i Stefan Ob: do Białobrzeg; Xiądz Lipski Augustyn Pleban do Buska; Trzebuchowski Józ: Ob: do Michałowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Gilot Marja Żona Entreprenera z Paryża nr 634; Kossowska Bogusława Ob: z Poznania nr 1574.

**Wyjechali koleją żelazną:** Mezure Jan Technik do Paryża; Rozenzweig Zyg: Ob: do Krakowa; Wejnberg Izrael Kup: do Wrocławia.

## DONIESIENIA.



W dniu 27 b. m., o godzinie 11 rano, **Dziewczyna** imieniem Karolina Wykesser, mająca lat 11, powracając o tejże godzinie ze szkoły, ubrana w sukienkę w kraty duże brązowe, algierkę czarną watową, wzrost mały, twarz okrągłą, włosy blond, oczy niebieskie, lecz do obecnej pory nie wiadomo gdzie może przebywać; przeto uprasza się Szanowne Osoby, o łaskawe odprowadzenie pomienionej dziewczyny pod Ner 717/18, na Lesznie, u kogoby takowa znajdowała się.



**Warszawski Ober-Prowiantmejster.**— Podaje do publicznej wiadomości, iż w Zarządzie jego w Warszawie, przy ulicy Leszno Nr 710, odbędzie się w d. 5 (17) Lutego r. b., publiczna in plus licytacja, zaś w dniu 8 (20) tegoż miesiąca przetarg, od godziny 12ej do 2ej z południa, na sprzedaż 142 skrzynek blaszanych i drewnianych, pozostałych po wyrozchodowaniu suszonej kapusty, które to skrzynki konkurenci widzieć mogą codziennie, prócz dni Świątecznych, w Magazynach w Cytadelli i na Powązkowskim placu. Warunki zaś tej sprzedaży przejrzeć można w wspomnionym Zarządzie Warszawskiego Ober-Prowiantmejstra.— Warszawski Ober-Prowiantmejster, **Kisielewski.** Pomocnik **Kramarenko.**

*Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńs:.*— Zawiadamia niniejszem, że w czasie od dnia 1 Październ: do 31 Grudnia r. z. pozostawione w wagonach i na Stacjach Drogi Żelaznej W.-W., rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych, u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice. Po upływie dnia 1 Lipca r. b., z przedmiotami nieodebranemi stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie.— *Rosenbaum.*

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia w każdym czasie **MIESZKANIE** przy ulicy Wareckiej pod Nr 1253a, na dole od frontu, złożone z 2ch Pokoi, Przedpokoju, Alkowy i Piwnicy. Wiadomość na miejscu u Stróża.

**SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH RYSUNKOWYCH i GALANTERYJNYCH**

**Władysława Bednawskiego,**

**przy ulicy Miodowej pod Nr 497 e.**

Otrzymał nowy transport Towarów, jako to: **Wachlarzy** Paryzkich, **Lornetek** Teatralnych, **Broszy, Bransolet** i **Kolczyków**, **Perfum** Francuzkich i Angielskich, **Albumów** bardzo gustownych do Fotografji w różnych formatach, **Ramek** do kart wizytowych i do rozmaitych wielkości portretów; **Papieru** listowego Paryzkiego w najnowszym guście, oraz rozmaitych przyborów do pisania.

**Przyjmuje i załatwia Zlecenia** w przedmiocie dostarczania Ludzi roboczych, Parobków, Komorników i Kolonistów, głównie narodowości Słowiańskiej; jako też zdolnych Oficjalistów i Fabrykantów, do Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rossyjskiego; załatwia także zlecenia tyczące się kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, Majątków ziemskich, Nieruchomości miejskich, sprzedaż Lasów, Drzewa towarnego opałowego, i wszelkie inne; Kantor Informacyjny i Kommissowy **K. Puławskiego i Spółka** w Warszawie, pod Nr 419, przy Poczcie exystujący.

**Łosoś** wędzony, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, w najlepszym gatunku, w znacznej ilości otrzymał Handel Józefa Stoczkiewicza, przy ulicy Miodowej.

# KAWIORU

ASTRACHAŃSKIEGO świeżego, zupełnie mało solonego, z pod lodowego połowu, nadszedł Transport do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza; oraz **Karuku** Rybiego, **Groszku** i **Sera** Zielonego, **Konfitur** Kijowskich suchych i płynnych, i wiele innych Towarów. — **A. KUCHARKIN.**

**Nieruchomość** miejska, Nr 37 i 24 w m. Koninie, Guberni Warszawskiej, składająca się z domu frontowego masyw murowanego, od Rynku, z takichże dwóch oficyn od ulicy Piwnej, domu frontowego od ulicy Waliszewskiej, oficyny w podwórzu, wraz z Piwnicami, lodownią i innemi zabudowaniami, mieszcząca dziś w sobie Hotel, Zajazd i Handel Win, oraz Szynk trunków, z należącemi do niej łąkami, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów, dnia 7 Lutego r. b. n. s., o godzinie 3ej po południu, przed Pisarzem Trybunału w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 15,168 kop: $94^1/_2$. Warunki są do przejrzenia na gruncie w m. Koninie, u Pisarza Trybunału, jako też u Patronów PP. Wasiłowskiego i Brzezińskiego w Kaliszu.

**Majster Strycharski**, z Prus, który wyrabia i wypala cegłę tak drzewem, jako też węglem kamiennym, gruntownie i bardzo dobrze znając swoją sztukę, do roboty zaś ludzi może mieć swoich. Dowiedzieć się można u Adolfa Wünschig, Majstra Mularskiego, w Alei Jerozolimskiej Nr 1582 Lit: N.

Zawiadamiam Szanownych Obywateli i Mieszkańców Miasta Radomia, jako w domu własnym pod Nr 177 przy ulicy Staro-Krakowskiej, obok Handlu Win i Korzeni, założyłem **SKŁAD WSZELKIEGO ŻELAZA, ODLEWÓW i MACHIN**, wyrabianych w Fabryce Bliżyn, w którym takowych można nabyć po cenach fabrycznych; również przyjmuje wszelkie Obstalunki, które jak najspieszniej będą uskuteczniane. — **Kazimierz Roze.**

## Bank Polski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego r. b., w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, drzewa opałowego sosnowego, sażeni kubicznych miary rossyjskiej dziewięćset.

Drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy, a to z drzewostanów rębnych, ze starodrzewu zdrowego, nie murszywego i nie z młodzieży. Cięcie drzewa, rznięcie i łupanie, dokonywanem być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego, w lasach Rządowych zaprowadzonego. Drzewo ma być łupane w szczapy i w rozmiarach, a mianowicie: na długość jeden i pół arszyna, czyli $3^2/_3$ stóp miary polskiej, na łuku, czyli części obwodowej, najmniej 9 cali miary rossyjskiej, ($9^1/_2$ cala miary polskiej), strzały, czyli przecięcia szczapy cali 6 miary rossyjskiej, ($6^1/_3$ miary polskiej), zaś w $^1/_4$ części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku 8 cali miary rossyjskiej ($8^5/_{12}$ cala miary polskiej), a strzały cali rossyjskich 5, a polskich $5^3/_{12}$.

Cena do licytacji ustanawia się po Rs. 12, dwanaście, za jeden sażeń miary rossyjskiej, z dostawą do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Z należytości za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie stosownie do obowiązujących przepisów, jeden od sta, na fundusz Stowarzyszenia Górniczego.

Dostawa tego drzewa ma być uskutecznioną w ciągu roku 1862.

Vadjum do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytowanego drzewa, czyli Rs. 1,080, tysiąc ośmdziesiąt, kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni Świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w Biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną, adresowaną: „Do własnych rąk Prezesa Banku. Deklaracja na dostawę drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku," napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreślań i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kassy Banku na złożone vadjum.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji, to jest do d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., do godziny 12ej w południe.

Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1862 r.

Za Prezesa, Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.**

Za Naczelnika Kancellarji, **Kupiszeński.**

*Wzór do deklaracji.*

W skutek ogłoszenia Banku z dnia 9 (21) Stycznia r. b., składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w ciągu roku 1862, w ilości 900, wyraźniej dziewięćset sażeni miary rossyjskiej, po cenie (tu wypisać cenę literami), za jeden sażeń z dostawą na plac Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych, które są mi znajome. Kwit Kassy Banku na złożone vadjum w summie Rs. 1,080 dołączam, (wypisać: datę, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania.

Przechodząc ulicą Senatorską, koło Reformatów, do rogu Żabiej, zgubiony został **PIERŚCIONEK**, złoty, emaljowany, z trzema brylantami. Łaskawy znalazca przez wzgląd że to stanowi drogą pamiątkę poszkodowanemu, raczy złożyć w Składzie Papieru A. Schuster, ulica Wierzbowa, za co oprócz wdzięczności, otrzyma stosowną nagrodę.

(A. n.)—Wyczytawszy w Kurjerku o przedaży **Polewki Piwnej**, pod Nr 6 przy ulicy Stø-Jańskiej na 1m piętrze, chociaż byłem już po Kawie, jednak jako wieśniak, tęskny za ulubioną potrawą, pobiegłem na onę polewkę. Jakoż znalazłem ją wyborną, nic do życzenia więcej i lepszej nie zostawiającą, to jest taką, jaką tylką nasze żoneczki w dobrym humorze sporządzają, i odtąd też przez cały ciąg pobytu mego w Warszawie, każdodziennie używając, przy wyjeździe składam moje podziękowanie staruszkowi (Gospodarzowi), za tę prawdziwie przyjacielską przysługę, z najszczerszem życzeniem jak najliczniejszych Amatorów.—**Ancewicz**, Ob: Gub: Augustowskiej.

W Cukierni *J. Kadecza*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Handlu *Dobrycza*, dostać można codziennie, jak lat poprzednich, smacznie przyrządzonych, **BLINÓW, PIEROGÓW** *Rossyjskich*, oraz **PĄCZKÓW** po Gr: 3, 5 i 10.

**Bank Polski.**

Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., o godzinie 11ej rano, na gruncie obozowym pod Młocinami, przed delegowanym Urzędnikiem Banku Polskiego, przy asystencji Wójta Gminy Powązki, odbędzie się publiczna głośna in plus licytacja, na rozebranie exystującego tam wiatraka i zakupienie z niego materjałów, wraz z maszynerją, jakie tu w dniu licytacji znajdować się będą.

Licytacja rozpoczynać się będzie od Rs. 110. Vadjum wymagane jest w kwocie Rs. 25; bliższe zaś warunki przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni Świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego; tudzież w Biurze Wójta Gminy Powązki.

Warszawa dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.
Za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.**
Za Naczelnika Kancellarji, **Kupiszeński.**

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 749, drugi dom od rogu ulicy Orlej jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy: 1) Pięć Pokoi wyrestaurowanych, Kuchnia angielska, Spiżarka, Komórka, Piwnica i Góra w każdym czasie; 2) Dwa Pokoje, jeden od frontu drugi od tyłu, Góra, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; 3) Dwa Pokoje, Kuchnia, Drwalnia, i Spiżarka; Dwa Pokoje, Piwnica, i Drwalka.

Do Zakładu Introligatorsko-Galanteryjnego, potrzebny jest **UCZEŃ.** — Tamże jest do sprzedania **Wystawa Sklepowa,** przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1249.—**W. Krochmalski.**



W dobrach Serniki pod Lubartowem, mil 3 od Lublina, przeznaczone są od dnia 1go Marca r. b., do stanówki klaczy **Ogiery** angielskie i arabskie, po cenie następującej: Apropos Ogier angielski, za opłatą Rs. 40 i Rs. 1 w stajni; Percy Ogier angielski, za opłatą Rs. 30 i Rs. 1 w stajni; Omer arabski, premjowany na Wystawie Warszawskiej 1859 r., za opłatą Rs. 20 i kop: 50 w stajni; Dargo arabski, za opłatą Rs. 15 i kop: 50 w stajni. Każda klacz więcej nad razy cztery pokrywana nie będzie. Pragnący korzystać z powyższych Ogierów, do Administracji Dóbr na miejscu zgłaszać się będą mogli.

# WĘGIEL KAMIENNY
## KRAJOWY
### PO CENACH ZNIŻONYCH.

Posiadając w Zagórzu Olkuskiem kopalnią **WĘGLA KAMIENNEGO,** który jako graniczący z takąż Kopalnią Rządową w Dąbrowie górniczej, pod względem dobroci w niczem nie ustępuje węglowi z tej ostatniej pochodzącemu, i pragnąc zaprowadzić w kraju użycie takowego, a tem samem podać Szan: Publiczności tak w Warszawie jako też na Prowincji, sposobność tańszego nierównie opału, jak drzewem, które rok rocznie staje się droższem, ustanowiłem cenę węgla mojego tak dalece dla każdego przystępną i umiarkowaną, jaka wcale dotąd nie była praktykowaną.

Węgiel ten przedaje się wagonami po korcy 42, 44, 52, 60, 80 i 90 trzymającemi.

**Korzec węgla kamiennego grubego** kosztuje franco na Stacjach Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, bez kosztów odsyłki, a mianowicie:

| | |
|---|---|
| w Dąbrowie górniczej . . . | kop: sr. 27 |
| „ Myszkowie . . . . . . | „ „ 40 |
| „ Częstochowie . . . . . | „ „ 44 |
| „ Radomsku . . . . . . | „ „ 47 |
| „ Piotrkowie . . . . . . | „ „ 48 |
| „ Rokicinach . . . . . . | „ „ 49 |
| „ Rogowie . . . . . . | „ „ 50 |
| „ Skierniewicach . . . . . | „ „ 51 |
| „ Łowiczu . . . . . . . | „ „ 52 |
| „ Rudzie Guzowskiej . . . | „ „ 52 |
| „ Warszawie . . . . . | „ „ 53 |

Obstalunki na węgiel przyjmują się w Handlu Szkła i Kryształów, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477 a, pod firmą **Ignacego Hordliczki** exystującym, tudzież w Zagórzu Olkuskiem per Dąbrowa górnicza, pod moim adresem.

Przedażą cząstkową mojego węgla w Warszawie, zajmuje się A. Kutner w Składzie wapna Koziegłowskiego, przy rogu ulicy Żelaznej i Jerozolimskiej przy Kolei Żelaznej istniejącym, po kop: 56 za korzec, w tymże Składzie bez kosztów odsyłki.—Obstalunki na przedaż cząstkową tego węgla, przyjmują się także w powyższym handlu szkła i kryształów Ignacego Hordliczki. **Wilhelm Hordliczka.**

W Guberni i Powiecie Płockim, pomiędzy Płockiem a Płońskiem, przy szossy położony **Majątek Ziemski,** mający rozległości obłożone włók nowo-polskich 37, w którym płodozmian jest uregulowany, łąk przeszło włók 5, lasu włók 10, gorzelnia i browar, budowle dworskie i wiejskie porządne, dom mieszkalny obszerny, z ogrodem fruktowym, są z wolnej ręki do sprzedania, z inwentarzami gruntowemi lub bez takowych. Ktoby życzył nabyć takowe, zechce się zgłosić do Wgo Śniechowskiego, Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa, Patrona przy Trybunale Cywilnym, z urzędu w Płocku zamieszkałego.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7. (W mierze).
TEATR WIELKI. Jutro, nie ma widowiska.

**Postęp, Kurjer Wileński,** Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 94,** w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej,** Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami,** w Warszawie.

**Sprostowanie.** — W Nr 20ym Kurjera, w doniesieniu z Perfumerji P. Saulson, czytać należy zamiast cena Pomadki Venus Złp. 1 Gr. 10, Złp. 9 Gr. 10.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.